



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(283)

24. posiedzenie
Komisji Rolnictwa
i Ochrony Środowiska
w dniu 18 czerwca 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych (druk senacki nr 161, druki sejmowe nr 582, 588, do druku 588).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych oraz ustawy o izbach rolniczych (druk senacki nr 160, druki sejmowe nr 439, do druku 439, 441, do druku 441, 534).
3. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę państwa, proszę o uwagę.

(Rozmowy na sali)

Szanowni Państwo, czy można prosić o uwagę? Proszę o chwilę uwagi.

Pozwolę sobie otworzyć posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Mamy dzisiaj dwa punkty w porządku obrad: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, druk senacki nr 161, druki sejmowe nr 582 i 588; a także rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych oraz ustawy o izbach rolniczych, druk senacki nr 160 i druki sejmowe nr 439, 441 i 534. Ewentualnie będzie punkt trzeci, sprawy różne, jeśli coś będzie w tym punkcie, omówimy to w końcowej części.

Pragnę przywitać naszych gości.

Witam pana ministra Artura Ławniczaka wraz z osobami towarzyszącymi. Witam również przedstawiciela prezydenta, czyli doradcę pana prezydenta, Krzysztofa Ardanowskiego. Witam pana dyrektora Jerzego Indrę z Ministerstwa Finansów. Witam przedstawicieli organizacji rolniczych, a także – bo widzę, że są na sali – przedstawicieli Agencji Rynku Rolnego.

Witam wszystkie pozostałe osoby: koleżanki i kolegów senatorów, przedstawicieli Biura Legislacyjnego i sekretariatu.

Jak już mówiłem, mamy do rozpatrzenia dwa punkty. Czy są jakieś uwagi co do porządku? Wcześniej go odczytałem.

Kolega dopiero wszedł i prosi o głos. Proszę, czy dotyczy to porządku?

Senator Piotr Głowski:

W imieniu sprawozdawcy sejmowego posła Szczerby proszę, abyśmy przestawili kolejność tych punktów. On jest w tej chwili jeszcze na spotkaniu, a pragnie tutaj być i osobiście przedstawić projekt ustawy.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

W tej chwili przechodzimy do punktu pierwszego, dotyczącego organizacji rynku mleka, więc mamy czas, może pan poseł jeszcze do nas dojdzie.

W związku z tym proszę pana ministra o zreferowanie pierwszego punktu: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych. Proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie!

Jest to projekt poselski. Oczywiście możemy go zreferować, myślałem jednak, że tryb będzie troszkę inny. Ale proszę uprzejmie...

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Pan minister zawsze więcej wie.

Pytanie do pani sekretarz: czy jest przedstawiciel Sejmu?

(Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Joanna Kowalska:

Nie, nie ma.)

Nie ma.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Nie ma problemu.

Szanowni Państwo!

Projekt ustawy wprowadza dwie zasadnicze zmiany w przepisach ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych. Tak naprawdę te zmiany dotyczą zasad rozdysponowania krajowej rezerwy kwoty, krajowej ilości referencyjnej i odstąpienia od potrącania przez podmioty skupiające zaliczek na poczet opłaty z tytułu przekraczania przez producentów mleka indywidualnych ilości referencyjnych w latach kwotowych 2008-2009 i 2009-2010.

Zmiana tych przepisów w zakresie zasad rozdysponowania kwoty do krajowej rezerwy krajowej ilości referencyjnej polega na zniesieniu obecnie istniejącego kryterium maksymalnego, to znaczy trzydziestoprocentowego przekroczenia przez dostawcę posiadanej ilości referencyjnej, uprawniającego do otrzymania ilości z krajowej rezerwy, oraz polega na podniesieniu maksymalnego limitu ilości referencyjnej, jaką dostawca może otrzymać z krajowej rezerwy – z obecnie obowiązujących 20 tysięcy kg do 30 tysięcy kg. Myślę, że jest to propozycja, która w znaczący sposób wzmocni średnie i małe gospodarstwa produkujące mleko.

Pragnę dodać, że podniesienie tego limitu dotyczy wszystkich gospodarstw produkujących mleko. Rozdysponowanie krajowej rezerwy przeznaczonej dla dostawców hurtowych na podstawie proponowanych zasad umożliwi wykorzystanie całej dostępnej rezerwy z zastosowaniem niewielkiego współczynnika redukcji, a jednocześnie przyczyni się do zwiększenia liczby producentów uprawnionych do uzyskania ilości referencyjnej z krajowej rezerwy, przede wszystkim w grupie gospodarstw średnich, posiadających ilości referencyjne do 50 tysięcy kg.

Zgodnie z szacunkami Agencji Rynku Rolnego na podstawie zmienionych zasad rozdysponowania krajowej rezerwy przeznaczonej dla dostawców hurtowych o przy-

znanie ilości referencyjnej z krajowej rezerwy będzie mogło ubiegać się ponad sześćdziesiąt tysięcy dostawców hurtowych, czyli mamy tutaj w porównaniu do roku ubiegłego dwukrotne zwiększenie. Na podstawie indywidualnych przekroczeń ilości referencyjnej można szacować, że łączne zapotrzebowanie na dodatkowe ilości referencyjne z krajowej rezerwy w roku kwotowym 2008-2009 wyniesie około 413 tysięcy t, co skutkowałoby ustanowieniem współczynnika redukcji na poziomie około 0,76. Trzeba jednak dodać, że te dane będą dostępne dopiero po złożeniu wszystkich wniosków przez zainteresowanych rolników.

Druga zmiana, zmiana przepisów w zakresie zaliczek na poczet opłaty z tytułu przekroczenia indywidualnych ilości referencyjnych, polega na zwieszeniu tych opłat na kolejne dwa lata kwotowe oraz obowiązku pobierania przez podmioty skupujące od producentów przekraczających zaliczek na poczet tych opłat. Wszystkie te zmiany są oczywiście popierane przez resort rolnictwa i myślę, że w praktyczny sposób ułatwią funkcjonowanie całego systemu.

W tym momencie pragnę poinformować o innej inicjatywie, tym razem rządu, ale oczywiście w porozumieniu z klubami Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, dotyczącą wykupu rezerwy od tych najmniejszych producentów, czyli tych, którzy chcą zrezygnować z produkcji mleka. To działanie będzie wznowione i będzie dostępne dla sporej grupy rolników. Szacujemy, że z tego mechanizmu będzie mogło skorzystać od sześciu do ośmiu tysięcy gospodarstw. Proponowana kwota wykupu za każdy litr zawiera się pomiędzy 0,64 gr a 0,84 gr.

Pozwoli to szczególnie tym najmniejszym producentom albo na rozwój produkcji – bo ta ustawa daje możliwość jej zwiększenia, średnio można tutaj zwiększyć stan o pięć czy sześć sztuk w dużym gospodarstwie – albo na rezygnację z niej i skorzystanie z tego drugiego mechanizmu. I te dwa mechanizmy będą wprowadzone równolegle na tym trudnym rynku mleka. Jest on trudny między innymi dlatego, że duże podmioty, duże gospodarstwa mają coraz większe kłopoty nie tylko z doborem kadry, ale po prostu nie ma chętnych do obsługi zwierząt, do dojenia krów. Mamy wiele takich sygnałów. Jest to zajęcie trudne i bardzo odpowiedzialne, a niestety osób chcących pracować w tym sektorze jest coraz mniej.

Oczywiście resort rolnictwa popiera proponowane zmiany.

Dziękuję paniom i panom posłom z klubów parlamentarnych Polskiego Stronnictwa Ludowego i Platformy Obywatelskiej za inicjatywę, którą wspólnie konsultowaliśmy i analizowaliśmy. Myślę, że będzie to dobra ustawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Proszę panią legislator o zabranie głosu.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne przygotowało państwu jak zwykle krótki opis nowelizacji. Jeśli chodzi o przebieg prac legislacyjnych, to rozwiązania przyjęte w Sejmie nie odbiegają od tych zaproponowanych w projekcie.

Biuro Legislacyjne pragnie zwrócić tylko uwagę na art. 7, bo w naszej opinii jest on trochę, delikatnie mówiąc, dziwny. Mianowicie w tym artykule wprowadza się obowiązek, który będzie do wykonania dopiero za dwa lata, czyli od 1 kwietnia 2010 r. do 31 maja 2010 r. Za dwa lata w tym to okresie podmioty skupujące, wpisane do wprowadzonego przez prezesa agencji Rejestru Podmiotów Skupujących Mleko, mają obowiązek poinformować o numerze posiadanego rachunku bankowego i przedstawić kopię umowy z bankiem.

Za niewykonanie tego obowiązku w ust. 2 przewidziana jest sankcja, mianowicie za nieprzekazanie tego w tym terminie dwóch miesięcy w drodze decyzji następuje wykreślenie podmiotu z Rejestru Podmiotów Skupujących Mleko. Oczywiście merytorycznie taki przepis jest potrzebny, bo wprowadzany dopiero za dwa lata obowiązek wiąże się z zawieszeniem w tym okresie obowiązku pobierania zaliczek. Wtedy podmioty skupujące mleko nie mają obowiązku informowania o zmianach w swoich rachunkach bankowych i w ogóle informowania agencji o swoich rachunkach w związku z pobieraniem tych zaliczek, bo ich nie będzie. Jednak za dwa lata prawdopodobnie znowu będą musiały być one pobierane i wtedy właśnie wejdzie ten obowiązek.

Biuro Legislacyjne pragnie tylko zwrócić uwagę na to, czy nie ma tu dysproporcji pomiędzy przewinieniem a nałożoną sankcją. Poddaję to pod rozagę Wysokiej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Legislato.

Czy pan minister lub ewentualnie ktoś z Agencji Rynku Rolnego chciałby się odnieść do tej opinii?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o ten przepis, to przede wszystkim trzeba wyjaśnić, że istnieje możliwość zamknięcia rachunku bankowego, czyli nieponoszenia kosztów, jeśli te zaliczki nie będą pobierane. Niestety, po tych dwóch latach trzeba wznowić ten rachunek, czy założyć nowy rachunek bankowy i tę informację trzeba przekazać Agencji Rynku Rolnego. Może te sankcje są zbyt radykalne, jednak chyba od nich nie odejdziemy, bo takie zasady były przyjęte już wcześniej i to działało. Nie było żadnych przypadków, które wykluczałyby z rejestru jakiś podmiot skupujący, czyli ze strony praktycznej nie było z tym nigdy problemu.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z pań lub panów senatorów chciałby zabrać głos?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Słucham?

(Głos z sali: Nie ma.)

(Głos z sali: Nie wiem, czy nie należy spytać ministra o opinię...)

Z Podlaskiej Izby Rolniczej została mi przekazana prośba o zmianę zapisów. Czy ta informacja została przekazana również pani sekretarz i pozostałym członkom?

Próbowałem wyjaśnić wcześniej tę sprawę. Moim zdaniem, raczej nie ma tu naruszenia prawa. W związku z tym prosiłbym o odpowiedź może kogoś z Agencji Rynku Rolnego, chodzi o wniosek zgłoszony przez Podlaską Izbę Rolniczą.

(Głos z sali: Nie wiem, czy wszyscy wiedzą, o co chodzi.)

(Głos z sali: Chodzi o koszty wysyłki...)

(Głos z sali: To powiedz, o co chodzi.)

(Rozmowy na sali)

Rozumiem, że Agencja Rynku Rolnego ma to pismo. Dotyczy ono obniżenia kosztów powiadamiania, czyli wysyłania do każdego powiadomienia.

**Zastępca Dyrektora Biura Kwotowania Produkcji Mleka
w Agencji Rynku Rolnego
Anna Reps-Bednarczyk:**

Tak, jak najbardziej.

(Głos z sali: Przepraszam, proszę się przedstawić.)

Anna Reps-Bednarczyk, zastępca dyrektora Biura Kwotowania Produkcji Mleka, Agencja Rynku Rolnego.

My również uzyskaliśmy to stanowisko. Powiem w ten sposób: oczywiście jak najbardziej wykonamy przepisy projektowanej ustawy, taka poprawka opóźniłaby wejście w życie projektowanych przepisów, a czasu mamy niewiele, bo tylko do 31 lipca. Tak więc konsekwencją wprowadzenia takiej zmiany byłoby przesunięcie terminu składania wniosków o krajową rezerwę, co spowodowałoby dużo problemów administracyjnych, bo cały proces by się wydłużył. Jeżeli chodzi o koszty administracyjne takiej wysyłki, powiem, że i tak w związku ze zmianą tych przepisów agencja będzie musiała się zwracać do producentów.

Tak więc w jakiś znaczący sposób nie determinuje to kosztów, bo jest i uzupełnienie wniosku, i odniesienie się do innych kwestii wnioskowych. Takie jest moje zdanie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Mam tylko jeszcze jedno pytanie. Mówimy cały czas o kwocie mleka w limicie sprzedaży bezpośredniej. Jak w tym momencie wygląda sytuacja z tą kwotą? Czy jej zamiana, jaka cały czas się odbywa, w niedługim czasie nie doprowadzi do tego, że rolnicy będą potrzebowali zamieniać to w drugą stronę: na kwotę bezpośrednią, a nie hurtową? Wiemy, jaki zapis ustawy będzie obowiązywał od przyszłego roku, mianowicie będzie już zniesiona regionalizacja. Chodzi o to, żeby w niektórych regionach kraju, tam gdzie zostaną zabrane limity i wiele podmiotów zniknie, nie stało się tak jak w niektórych krajach zachodnich. Mieliśmy tam przykłady tego, że na skutek braku programów regionalnych czy ochrony w niektórych regionach w ogóle nie ma produkcji mleka.

Czy ta kwota też będzie mogła ulegać przeniesieniu, tak jak teraz, z bezpośredniej na hurtową? Czy te przepisy będą dawały szansę takiej zamiany?

**Zastępca Dyrektora Biura Kwotowania Produkcji Mleka
w Agencji Rynku Rolnego
Anna Reps-Bednarczyk:**

Tak, jak najbardziej. Zarówno przepisy, które obecnie funkcjonują, jak i przepisy po nowelizacji przedmiotowej ustawy dają taką możliwość.

Pragnę podkreślić, że w zeszłym roku zainteresowanie kwotą sprzedaży bezpośredniej było bardzo niskie. Krajowa rezerwa ustalona była w wysokości 17 milionów zł, a rozdysponowaliśmy tylko około 600 tysięcy zł. Z krajowej rezerwy spłynęło do nas tylko dwanaście wniosków.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Proszę, pan Krzysztof Ardanowski, doradca prezydenta.

**Doradca Społeczny Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Jan Ardanowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

To nie są żadne radykalne zmiany w ustawie, to jest dopasowanie do sytuacji, jaka pojawiła się na rynku. Kwota w rezerwie zwiększyła się na skutek dwuprocentowego zwiększenia jej przez Komisję Europejską – przypomnę, że na wniosek rządu polskiego, jak również na skutek wykupienia za przyzwoitą cenę tych niewielkich kwot z najmniejszych gospodarstw. To zwiększyło rezerwę, którą w tej chwili trzeba w jakiś sensowny sposób rozdysponować.

Dobrze, że jest ta korekta, ponieważ pozwala ona na zagospodarowanie całej ilości mleka dostępnej dla polskich rolników. Zapewne ta ustawa o regulacji rynku mleka co jakiś czas, jeżeli będą pojawiały się nowe kwoty, będzie wymagała pewnych drobnych korekt. Dobrze, że rząd chce utrzymać wykup tych najmniejszych kwot, choć podejrzewam, że zaproponowane stawki nie będą atrakcyjne, bo sytuacja na rynku mleka zaczyna się mocno zmieniać, po huraoptymizmie sprzed kilku miesięcy w tej chwili zauważamy spadek.

To jest taka korygująca zmiana ustawowa, która nie powoduje jakiś radykalnych zmian mogących zaburzyć mechanizm kwotowania. Jeżeli również na rynku jest tendencja do utrzymywania wzrostu produkcji mleka, bezsensu jest pobieranie zaliczek za jej przekroczenie.

Wydaje mi się, że opóźnianie procesu legislacyjnego, nawet wynikające z pewnych względów oszczędnościowych, byłoby błędem – mam tu na myśli podejście do tego Podlaskiej Izby Rolniczej. Zadałem sobie trud, żeby skonsultować to z prezesem Gietkiem. Chodzi o to, że dyrektor oddziału terenowego będzie musiał poinformować rolników, że z powodu wejścia w życie nowej ustawy mogą składać wnioski na nowych zasadach. Jednak jeden z kolejnych artykułów ustawy mówi, że jeżeli rolnik złożył wniosek o zwiększenie pod rządami starej ustawy i nie jest zainteresowany większą kwotą wynikającą z nowej ustawy, nie musi kontaktować się z agencją, wtedy zostanie rozpatrzony wniosek wcześniej złożony.

Wydaje mi się, że 6 zł, jakie Agencja Rynku Rolnego zapłaci za list polecony, nie jest dla państwa jakimś dramatycznym kosztem. Tym bardziej, że jak mówi pani dyrektor i tak list będzie wysłany, by powiadomić o zmianach ustawowych.

Niepotrzebne przedłużanie procesu legislacyjnego może cały ten mechanizm dość spowolnić, co byłoby błędem, dlatego sugeruję komisji, by tę ustawę przyjąć bez zmian, bez poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Pan minister.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Symbolicznie, tylko dla państwa wiedzy. Otóż przez ostatni rok czy ostatnie dwa lata sporo dzieje się na rynku produkcji mleka. Duża grupa gospodarstw, szczególnie tych najmniejszych, rezygnuje z tej produkcji, a spora grupa nie wykorzystwała rezerwy, to wykorzystanie było niższe niż 70%. To świadczy o dynamicznych procesach w tym trudnym sektorze.

Chciałbym powiedzieć, że dosyć długo trwały analizy, w jaki sposób podzielić tę rezerwę, aby zachęcać tych średnich i tych małych do rozwoju, żeby nie było tendencji radykalnego spadku produkcji. Nie możemy jednak pozwolić na to, o czym wspominał tu pan przewodniczący, mianowicie na to, żeby w niektórych regionach nie było produkcji mleka czy była ona na symbolicznym poziomie. Cieszymy się, że w niektórych regionach jest duże natężenie, ale nie jest dobrze, jeśli w tej produkcji są wyspecjalizowane tylko dwa czy trzy regiony. Niech to zróżnicowanie jednak występuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Skoro nie ma wniosków, przejdziemy do głosowania...

Jeszcze kolega się zgłasza.

Proszę, pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Chciałbym zapytać, czy ministerstwo analizuje powody rezygnacji rolników z produkcji mleka. Jakie są tego przyczyny i czy jest to rozważane przez resort?

Sprawa rzeczywiście jest niebagatelna. Mieszkam w środowisku wiejskim i widzę, jak gospodarstwa, w których produkcja mleka dramatycznie spada, likwidują krowy. Oczywiście są też jednostki, które tworzą większe stada, jednak w stosunku do tych, które wypadają z rynku, stanowią one naprawdę niewielką grupę. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Czy pan minister chciałby się do tego odnieść?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Odpowiem w paru zdaniach. Tych powodów jest oczywiście kilka, głównym jest bardzo duży wzrost kosztów produkcji w porównaniu do skali produkcji. Dużo łatwiej jest to znieść gospodarstwom, w których ta produkcja jest większa, w których stopień mechanizacji czy usprawnienia prac przy obsłudze zwierząt jest dużo wyższy. Tak więc jednym z powodów jest radykalny wzrost kosztów produkcji.

Drugi powód, bardzo istotny, jest taki, że coraz mniej osób jest zainteresowanych produkcją mleka, bo niestety te krowy trzeba doić codziennie dwa razy – nie możemy tego robić raz w tygodniu – a jest to bardzo duże obciążenie dla rolników. Chcę powiedzieć, że pokutuje tu kształcenie praktyczne i choć może to brzmieć trochę żartobliwie, ale niestety coraz mniej osób jest przygotowanych do obsługi zwierząt; do tego, aby w sposób profesjonalny zajmować się i zootechniką, i udojem, i całą obsługą.

Myślę, że będziemy to nadrabiali w rolniczych szkołach, które prowadzą taką edukację, i że dzięki temu zostanie podniesiony element praktyczny. Niestety wielu młodych ludzi mając przed sobą perspektywę ciężkiej pracy, która wiąże ich z gospodarstwem, wybiera inne kraje czy inne sektory i następuje naturalny odpływ ludzi. Mówiłem już o tym, ale ostatnio mieliśmy sygnały nawet z bardzo dużych gospodarstw, że masowo uciekają im ludzie, którzy zajmują się obsługą zwierząt. Przygotowanie człowieka do obsługi takiej produkcji jest naprawdę bardzo długim procesem. Myślę, że wszyscy, którzy mieli z tym choćby doraźny kontakt, wiedzą, że to wcale nie jest proste. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę.

Krzysztof Ardanowski.

**Doradca Społeczny Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Jan Ardanowski:**

Przepraszam, że jeszcze raz zabiorę głos, ale wątpliwość podniesiona przez pana senatora Cichosza, jak przeciwdziałać upadkowi produkcji bydła mlecznego w niektórych regionach Europy, jest bardzo poważna. To pytanie stawiane jest nie tylko w Polsce. Część krajów, które nie poparły naszych wniosków o zwiększenie kwoty, używało między innymi argumentów o zaprzestaniu produkcji na terenach szczególnie trudnych w gospodarowaniu, czyli na dalekiej północy, a także w górach. Mocno podnosiły to Finlandia i Szwecja.

Dlatego bardzo zasadne jest pytanie, jakimi działaniami, i to nie tylko rynkowymi, należy wspierać produkcję bydła mlecznego na tych obszarach, gdzie jest ona słabo uzasadniona ze względów ekonomicznych, jak również ze względu na strukturę

gospodarstw czy na trudności w pozyskaniu paszy. Myślę, że należałoby na przyszłość przeanalizować to pod kątem zachęt do utrzymania produkcji mleka w pewnych obszarach – może poprzez modyfikację pakietów rolnośrodowiskowych, może w ramach ONW czy też innych działań. Bowiem jeżeli nic nie zrobimy, to po prostu ta produkcja w krótkim czasie zaniknie, a byłoby to nieszczęściem zarówno dla rozwoju społeczności lokalnych, jak i aktywności gospodarczej tych regionów.

Pytanie to jest trudne i skomplikowane, nie ma też na nie prostej odpowiedzi. Myślę, że należałoby również wystąpić z apelem do ministerstwa, żeby nad tą sprawą nie przejść do porządku dziennego, tylko żeby dokonywać bieżących analiz i szukać rozwiązań, zastanawiać się, jakimi mechanizmami wsparcia można utrzymać produkcję mleka w obszarach, na których, jeżeli nic nie zrobimy, ona zaniknie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Każdy ma jakąś receptę.

Myślę, że ministerstwo wsłuchuje się w te głosy i weźmie je pod uwagę. Jest też poruszany bardzo ważny problem sprzedaży bezpośredniej. Głównym tematem jest rozwój produktów regionalnych, o czym już wspominaliśmy, i te produkty regionalne nie muszą spełniać takich standardów, jakie wymagane są przy innej, nie regionalnej produkcji.

Panie Ministrze, choćby na naszej ostatniej konferencji było widać wyraźnie, że jeśli nie znajdą się środki finansowe na wsparcie, jeśli nie będzie jakiejś promocji tych regionów, to naprawdę – jak powiedzieli moi przedmówcy – doprowadzimy do likwidacji bydła mlecznego. Mówimy o bydle mlecznym, bo bydle paszowe może mieć jeszcze szansę, dla niego jest alternatywa.

Trzeba jednak patrzeć w tym kierunku, że tą szansą może być produkcja regionalna. Może również należałoby zwrócić uwagę na to, jak to zrobić w ramach planów finansowych, bo mamy przecież w PROW jeszcze wiele niewdrożonych programów. Może się jeszcze zastanowić i spróbować przemodelować jakiś program, najbardziej finansowo dostosowany do tych kierunków? Dziękuję.

Skoro nie ma więcej uwag, przejdziemy do głosowania.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Są uwagi?

Proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Centrum Narodowe Młodych Rolników Robert Stępień:

Robert Stępień, Związek Zawodowy Centrum Narodowe Młodych Rolników.

Chciałbym tylko to uzupełnić w jednym zdaniu. Niepewność młodych ludzi, którzy przejmują gospodarstwa i następnie je likwidują, jest w tej chwili potęgowana przez dosyć nośną informację, że kwoty mleczne po 2012 r. mają być zniesione. Siłą rzeczy musi następować koncentracja produkcji, jest to związane z mniejszymi kosztami, o czym mówił pan minister. Ta informacja jest na tyle mocna, że myślę, iż w interesie Polski jest zabieganie o to, jak robiono to do tej pory, żeby jednak Komisja Europejska rozważyła możliwość utrzymania tych kwot mlecznych po 2012 r. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Czy pan minister chciałby się jeszcze do tego odnieść?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Dosłownie jedno zdanie.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Otóż Polska w ramach przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej złożyła propozycję w ramach restrukturyzacji sektora mlecznego szczególnego wsparcia tej produkcji mlecznej na obszarach, gdzie występują trudności z ukształtowaniem terenu czy są inne szczególne warunki utrudniające tę produkcję. Polska zaproponowała również pakiet wzbogający tę produkcję na mniejszą skalę, produkcję regionalną.

Chcę tu podziękować panu przewodniczącemu i wszystkim pomocnym osobom za duże zaangażowanie w promocję produktów regionalnych i lokalnych. Myślę, że wszystkim nam będzie zależało na tym, aby to mocniej podkreślać i mocniej pracować nad tym tematem. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

W związku z tym możemy przejść do głosowania.

Kto jest za przyjęciem całości ustawy bez poprawek? (11)

Dziękuję. Ustawa została przyjęta.

Kto na ochotnika chciałby być jej sprawozdawcą? Nie ma chętnych.

Skoro nie ma chętnych, sprawozdawcą będzie przewodniczący Chróścikowski.

Dziękuję.

Przechodzimy do następnego punktu.

W następnym punkcie porządku mamy rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych oraz ustawy o izbach rolniczych. Druk senacki nr 160, druki sejmowe nr: 439, 441 i 534.

Pragnę przywitać posła sprawozdawcę pana Michała Szczerbę, który dotarł do nas przed chwilą.

Państwu, którzy brali udział w pierwszej części obrad, dziękuję.

Rozumiem, że pan minister będzie do końca.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak:

Tak jest.)

W pierwszej kolejności proszę pana posła sprawozdawcę o krótką informację dotyczącą ustawy.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Wysoka Komisjo!

Mam zaszczyt przedstawić państwu projekt ustawy, który został skierowany do Senatu. Jest to projekt poselski o dość skomplikowanej nazwie, której może nie będę odczytywał. Chodzi o trzy druki sejmowe nr 439 i 441 oraz 534.

Marszałek Sejmu w kwietniu skierował do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi dwa projekty ustaw. Jeden z nich został przedstawiony przez grupę posłów z klubu parlamentarnego PSL, zaś drugi przez grupę posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Komisja podczas dwóch posiedzeń, 8 i 28 maja, rozpatrywała projekty obu ustaw, powołała także podkomisję nadzwyczajną, która zajęła się tymi projektami, bowiem w istocie dotyczą one tożsamyh kwestii. Miałem przyjemność być przewodniczącym podkomisji, która wypracowała swój projekt, w dużej mierze konsumujący propozycje zgłoszone w obu projektach poselskich.

Chciałbym podkreślić, że od samego początku w odniesieniu do wypracowanego projektu było pełne zrozumienie i ze strony komisji rolnictwa, i, wcześniej, ze strony podkomisji. Na posiedzeniu komisji rolnictwa nie było głosów przeciw temu projektowi, a także Wysoka Izba w poprzedni czwartek przyjęła tę ustawę prawie jednogłośnie, przy 399 głosach za i przy 2 głosach wstrzymujących się – przypuszczamy, że była to po prostu pomyłka w głosowaniu.

O co w tym tak naprawdę chodzi? Celem projektu jest przedłużenie do 2013 r. rozwiązań prawnych polegających na dofinansowaniu pokrycia kosztów uczestnictwa organizacji rolniczych w międzynarodowych i ponadnarodowych rolniczych organizacjach reprezentujących interesy rolników wobec instytucji Unii Europejskiej. Chodzi więc o nowelizację obecnie obowiązujących przepisów.

Nowelizacja umożliwi dodatkowo wykorzystanie środków zapewnionych w ustawie budżetowej na 2008 r., czyli w budżecie państwa są zabezpieczone środki, którymi dysponuje minister właściwy do spraw rolnictwa. Są to 4 miliony zł na pokrycie kosztów uczestnictwa organizacji rolniczych w międzynarodowych i ponadnarodowych rolniczych organizacjach reprezentujących interesy rolników wobec instytucji Unii. Innymi słowy, ta nowelizacja daje możliwość wykorzystania środków, które są już w tej chwili zabezpieczone w budżecie państwa, który był przedmiotem prac i Senatu, i Sejmu.

Tak naprawdę poza przedłużeniem terminu dofinansowania do 2013 r. ten projekt zmian nie zawiera jakichś nowości. Planowany sposób dofinansowania organizacji rolniczych w latach 2008-2013 będzie taki sam jak w 2007 r. i w 2006 r. Dofinansowanie organizacji rolniczych będzie oparte na umowie zawieranej przez Krajową Radę Izb Rolniczych z ministrem właściwym do spraw rolnictwa.

Krótkie wyjaśnienie dla Wysokiej Komisji. Otóż podjęliśmy decyzję, że ta kontynuacja wsparcia będzie obowiązywać do 2013 r. i liczymy, że po tym roku zostaną wypracowane mechanizmy pozwalające na samofinansowanie się reprezentacji organizacji rolniczych w tych międzynarodowych i ponadnarodowych organizacjach rolniczych.

W latach 2006-2007 organizacje rolnicze mogły korzystać z dofinansowania. W ubiegłym roku była to kwota 2 milionów zł, ze środków tych skorzystało pięć organizacji rolniczych. Dofinansowanie to dotyczy głównie składki członkowskiej, którą muszą płacić polskie organizacje w COPA i COGECA, czyli w dwóch najważniejszych organizacjach zrzeszających. COPA zrzesza i reprezentuje interesy indywidualnych producentów rolnych, zaś COGECA reprezentuje interesy spółdzielni rolniczych. Według informacji przekazanych przez izby rolnicze i pozostałe polskie organizacje rolnicze, roczna składka krajowa wynosi około 500 tysięcy euro, czy jest to około 2 milionów zł, czyli jest to dosyć duże obciążenie dla organizacji, które jeszcze nie do końca ukształtowały swoje finansowanie i nie są w pełni samowystarczalne.

Co jest ważne? Otóż ta nowelizacja szła w takim kierunku, aby to dofinansowanie dotyczyło właśnie działalności w organizacjach rolniczych na poziomie Unii Europejskiej. Uznaliśmy, że to jest najważniejsze. Jeden z projektów poselskich szedł w takim kierunku, aby rozszerzyć to dofinansowanie także na inne międzynarodowe organizacje rolnicze. Komisja rolnictwa uznała jednak, a później potwierdził to Sejm, że rozwiązanie rozszerzające obowiązujący w latach 2006-2007 zakres dofinansowania na pozostałe organizacje jest zbyt daleko idący. Również jeden z projektów poselskich dotyczył tego, aby to dofinansowanie było bezterminowe i coroczne.

Sejmowa komisja rolnictwa i Wysoka Izba podzieliły to zdanie, mianowicie uznajemy, że rok 2013 jest datą graniczną. Szczególnie do 2013 r. to dofinansowanie jest o tyle potrzebne, że mamy w tej chwili przegląd Wspólnej Polityki Rolnej, za chwilę będziemy mieć dyskusję na temat finansowania i środków na WPR w nowej perspektywie finansowej na lata 2014-2020, tak więc głos polskich organizacji rolniczych musi być tam słyszalny, to jest ważne.

Przypomnę, że COPA i COGECA mają taki status, że mogą delegować swoich przedstawicieli do komitetów doradczych Komisji Europejskiej, a także do stałych grup w ramach Dyrekcji Generalnej do spraw Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jest dziesięć komitetów doradczych Komisji Europejskiej, jest też trzydzieści stałych grup w ramach dyrekcji generalnej do spraw rolnictwa. Te dwa duże komitety tak naprawdę stanowią około 50% reprezentacji w tych podmiotach, a tam właśnie są tworzone regulacje i określane są reformy Wspólnej Polityki Rolnej.

Również ekspertyzy, jakie zleciłem Biuru Analiz Sejmowych na temat dofinansowania organizacji rolniczych w innych krajach Unii Europejskiej, pokazały, że dofinansowanie izb rolniczych, samorządu rolniczego nie jest polską specyfiką. Z dofinansowania z budżetu państwa korzystają organizacje w Danii, Francji, Grecji i Hiszpanii, a także w większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Jedynym krajem, który w żaden sposób nie dofinansowuje aktywności samorządu rolniczego, jest Wielka Brytania.

Z naszej perspektywy sprawa jest oczywista. Przy tych miliardach euro, które są wydatkowane w ramach budżetu Unii Europejskiej na Wspólną Politykę Rolną, wzmocnienie polskiej reprezentacji, a także wzmocnienie postulatów, które są prezentowane przez rząd Rzeczypospolitej, jest celowe. Zarazem jest to rozwiązanie doraźne, uważamy bowiem, że po 2013 r. potrzebne jest stworzenie systemu finansowego, który umożliwiłby organizacjom pokrycie tej składki i innych kosztów z własnych funduszy.

Pragnę także powiedzieć, że Urząd Komitetu Integracji Europejskiej przedstawił opinię o projekcie i nie jest on sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. Proponuję, aby Wysoka Komisja przyjęła ten projekt ustawy bez jakichkolwiek uwag. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią legislator o odniesienie się do tego.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Szanowni Państwo!

Pan poseł sprawozdawca przedstawił państwu bardzo szeroko i wyczerpująco cel, przedmiot ustawy, a także przebieg prac legislacyjnych.

Mam tylko drobną uwagę szczegółową do art. 4 w związku z jego trochę, w moim przekonaniu, niefortunnym sformułowaniem. Przepis ten mówi, że w 2008 r. środki na dotację celową przeznaczone na pokrycie kosztów, o których mówi ta nowelizacja, są ustalone w budżecie państwa w części, którą dysponuje minister właściwy do spraw rolnictwa. Co skupiło moją uwagę na brzmieniu tego przepisu i spowodowało moją opinię, że nie jest on zbyt udany? Mianowicie jeśli w budżecie są ustalone takie środki, to nie trzeba tego powtarzać, ten przepis w tym układzie nie ma żadnej treści merytorycznej. Poza tym starałam się znaleźć te środki i okazuje się, że nie są one wyspecyfikowane, one są gdzieś ukryte.

Gdyby chcieć pokusić się o poprawę tego przepisu, to w moim przekonaniu powinien on raczej mówić o zobowiązaniu ministra do wyasygnowania określonych środków z określonego miejsca w budżecie na cel określony w tej ustawie. Inaczej ten art. 4 jest jedynie powtórzeniem jakichś decyzji, które były ukryte w fazie uchwalania budżetu, i nie ma treści merytorycznej. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy pan minister chciałby się jeszcze do tego odnieść?

Pytanie dotyczyło tego, gdzie są te środki w ministerstwie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Artur Ławniczak:

Na pewno jeśli chodzi o sam projekt ustawy, to jest pełne poparcie dla tej cennej inicjatywy. Chcę podziękować paniom i panom posłom, w tym posłowi sprawozdawcy panu Michałowi Szczerbie, za bardzo sprawne i bardzo merytoryczne przedstawienie samej ustawy, a także pogodzenie różnych pomysłów, różnych sposobów na reprezentowanie polskich organizacji, przede wszystkim organizacji polskich rolników, rolników indywidualnych, organizacji spółdzielczych i innych. Myślę, że jest to bardzo istotne, a szczególnie ważne będzie to w kontekście przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej, który następuje. Trzeba sobie powiedzieć wprost, że jest to walka o wiele setek milionów, o wiele miliardów złotych, dlatego trzeba dołożyć wszelkich starań, aby z różnych stron było to wsparcie polskiego interesu, polskiej racji stanu.

Jeśli chodzi o środki, w budżecie ministra rolnictwa i rozwoju wsi zostały one zaplanowane w części 32 jako „pozostała działalność”. Umowa w sprawie wydatkowania tych środków może być zawarta zaraz po uchwaleniu tego przez Sejm i Senat.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Głosy z sali: Czy jest to określona suma?)

Jest określona, to 4 miliony zł...

(Głos z sali: Ile?)

4 miliony zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, do 4 milionów zł.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: To ile to jest?)

(*Głos z sali*: 4 miliony zł.)

Tak, 4 miliony zł.

(*Głos z sali*: Cztery?)

Do 4 milionów zł.

(*Głos z sali*: 4 miliony zł na ten cel?)

Na ten cel, tak.

Może poproszę pana dyrektora z biura prawnego o uzupełnienie, będzie to wtedy bardziej przejrzyste.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora do spraw Legislacji
w Departamencie Prawno-Legislacyjnym
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Adam Toborek:**

Dzień dobry, Adam Toborek.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W naszym przekonaniu art. 4 ma jednak pewien walor normatywny. To właśnie on przesądza o tym, gdzie te pieniądze są i gdzie ich należy szukać. Bez niego nie byłoby to określone, ponieważ art. 5 mówi tylko, od kiedy koszty ponoszone przez organizacje są dofinansowywane, a art. 4 wskazuje źródło, z którego pochodzą środki na dofinansowanie. To nie jest więc tylko informacja, jest to też normatywne ustalenie pewnego stanu rzeczy. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś chce zabrać głos?

Proszę, pani senator Sztark.

Senator Grażyna Sztark:

Panie Przewodniczący! Pośle Sprawozdawco!

Być może będę zadawała pytania z gatunku naiwnych, ale będzie tak, ponieważ dopiero wczoraj otrzymałam materiał, a nie mam, niestety, materiału porównawczego. Przynajmniej dla mnie jest to sprawa bardzo ważna, ale i kontrowersyjna, od wielu bowiem miesięcy mówiło się również o reprezentatywności związku.

Pytam też pana o wykaz związków, które korzystają czy mogą korzystać z tej dotacji. Wiemy przecież, że łatwość powoływania związków zawodowych w naszym kraju jest ogromna, wystarczy, że zarejestruje się dziesięć osób i już mamy związek zawodowy. Jakie będą tu ograniczenia? Czy tylko przynależność do organizacji zewnętrznych, na przykład unijnych, jest tym warunkiem, który blokuje dotację?

Powiedział pan również o tym, że jest to przeniesienie dotychczasowej ustawy, przeniesienie wprost, nowe jest tylko ustalenie formy czy też kwoty dotacji. W związku z tym mam pytanie, bo w art. 2, przynajmniej w tym projekcie, który mamy przed sobą, jest mowa o tym, że w ustawie wprowadza się następujące zmiany i pisze się wprost, że koszty związane z uczestnictwem związków zawodowych rolników indywidualnych w organizacjach, o których mowa w ust. 1, są dofinansowane z budżetu państwa w formie dotacji celowej – to, o co pytałam. W związku z tym to musi być określone w dotacji celowej: musi być zapisane, że ta kwota 4 milionów zł jest na dotacje dla związków zawodowych i krajowej izby. Nie wiem, jakiej użyć tu formuły...

(Głos z sali: Na pokrycie...)

Na pokrycie kosztów...

(Głos z sali: Uczestnictwa.)

...uczestnictwa w organizacji.

Jest też mowa o tym, że dofinansowania udziela się, na wniosek, związkom zawodowym rolników indywidualnych w ogólnokrajowym zakresie działania będącym członkami organizacji, o których mowa w ust. 1, na podstawie umowy zawartej pomiędzy związkiem a ministrem właściwym do spraw rolnictwa. Czy to będzie kontynuacja? Czy minister po otrzymaniu tej kwoty dotacji będzie teraz zawierał takie umowy? A jeżeli zostaną pieniądze, to czy będzie mógł wskazać jeszcze organizację, którą zechce?

Przepraszam za naiwność pytań, ale to są pieniądze, a wiemy, że w historii były takie organizacje, które rozpoczynały swój byt polityczny na podstawie właśnie tego typu działalności.

W pkt 5 jest zapis, że związek zawodowy rolników indywidualnych otrzymujący dotacje jest obowiązany prowadzić wyodrębnioną ewidencję księgową środków otrzymanych z dotacji oraz wydatków dokonanych z tych środków. Czy dotychczas nie obowiązywało prowadzenie ewidencji księgowej? Bo jeśli mówi się tu o zmianach, to czy dotychczas nie było to ewidencjonowane w sposób zawarty w umowie o rachunkowości?

Tu są zmiany, bo cały czas mówi się, że „dodaje się zmiany w brzmieniu”. I teraz Krajowa Rada Izb Rolniczych może przystępować do międzynarodowych organizacji rolniczych, do ponadnarodowych organizacji rolniczych reprezentujących interesy zawodowe rolników indywidualnych wobec instytucji Unii Europejskiej. To jest jakieś novum, czy to jest kontynuacja? A jeżeli jest to kontynuacja, to...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...po co te zmiany?

To są moje pytania. Tak na początek chciałabym uzyskać te informacje. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Myślę, że pan poseł sprawozdawca zaraz przekaże te informacje, a jeśli będzie potrzebna pomoc, to udzieli jej minister, ewentualnie my też możemy jej udzielić, bo już raz tę ustawę uchwalaliśmy.

Chcę tylko zwrócić uwagę pani senator na to, że pracujemy nad tekstem ustawy z druku nr 160 i akurat tych zapisów, które pani podnosiła, nie ma w tych zmianach.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Grażyna Sztark: Ja dostałam ten druk.)

Nie, nie, nas obowiązuje druk nr 160 i proszę z tego druku podnosić sprawy. Rozumiem, że projekty były składane w Sejmie i akurat pani ma druki poselskie. Generalnie trzeba przyjąć za zasadę, że skoro Sejm to uchwalił, to jest to w druku, który mamy, nr 160 i to jest nasza baza.

(*Senator Grażyna Sztark: Panie Przewodniczący, korzystam z materiałów, które otrzymałam, bo te dopiero od dzisiaj są mi dostępne.*)

Pani Senator, rozumiem panią...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Grażyna Sztark: Dzisiaj to znalazłam w skrytce, do której otrzymujemy materiały.*)

Pani Senator, rozumiem. Celowo zaproponowaliśmy dzisiejsze posiedzenie wcześniej, żebyśmy mogli ewentualne uwagi przedyskutować dzisiaj, a nie dzień przed posiedzeniem Senatu. Chodzi o to, żeby mieć więcej czasu i możliwości zapoznania się z tym materiałem. Każdy z nas, kto teraz ma te materiały, jeśli na komisji nie wniesie uwag, ma jeszcze prawie tydzień na ich wniesienie w trakcie dyskusji na plenarnym posiedzeniu.

Celowo zrobiłem tak, żebyśmy ten temat omawiali dzisiaj. I będę chciał wprowadzić te dwie ustawy na posiedzeniu Senatu w trybie pilnym, bo w porządku obrad ich nie ma. W porządku nie są przewidziane, a sprawa mleka jest bardzo pilna i ta druga sprawa też jest pilna, bo organizacje, związki zawodowe i izby rolnicze już mają termin wpłacenia składki. I gdyby nastąpiło opóźnienie, to może być taka sytuacja, że organizacje, związki zawodowe zostaną zawieszona w prawach członkowskich, bo nie płacą składek. Skutek tego może być taki, jak przy poprzedniej ustawie, czyli zawieszenie – nie mogliśmy tam pracować i pomimo zawieszenia trzeba było te zaległości spłacać. W związku z tym nie ma sensu przeciąganie nad tym dyskusji.

I moja prośba będzie taka, zresztą wystąpię o to teraz do marszałka, żeby wprowadzić te punkty do porządku, a jeśli nie, to wprowadzę ten projekt ustawy na posiedzeniu. Chodzi o to, abyśmy mogli jak najszybciej to przegłosować i dać szansę polskim organizacjom, aby były godnie reprezentowane i niezawieszona w prawach członka.

Jeśli chodzi o nasze uczestnictwo, już była o tym mowa, jest pięć organizacji. W pierwszej kolejności weszły trzy organizacje, były to kółka rolnicze, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych i Samoobrona. Przez kilka funkcjonowania tego systemu nie było żadnej dotacji z budżetu państwa. Te organizacje płaciły z własnych składek, choć wtedy składki były niższe. Następnie dwa lata temu zostały wprowadzone jeszcze dwie organizacje, izby rolnicze i Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych.

Na dzisiaj plany przystąpienia ma jeszcze jedna organizacja, Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”. Jeżeli COPA–COGECA przyjmie ją, to, jak rozumiem, że będzie to już szósta organizacja. ten związek złożył taką aplikację i dzisiaj nie mogę powiedzieć nic więcej poza tym, że jest ona zgłoszona. Będzie przyjęta lub nieprzyjęta najpóźniej na najbliższym posiedzeniu jesienią. Mam nadzieję, że COPA–COGECA nie odrzuci tego wniosku. Nie ma jednak możliwości, żeby każda organizacja mogła się tam znaleźć, bo musi być na to zgoda COPA–COGECA. To ona przyjmuje reprezentatywne organizacje, a nie pierwsze lepsze, jakieś tam.

Rząd nie płaci na każdą organizację osobno, rząd płaci składkę narodową i w ramach tej składki, która wynosi na dzień dzisiejszy łącznie 500 tysięcy euro,

400 tysięcy euro plus 100 tysięcy euro na tłumaczenia. Od tego roku wprowadzono tłumaczenie wszystkich dokumentów na język polski. Jest sześć języków COPA–COGECA, w tym polski. Gdybyśmy w tym roku nie wpłacili tych 100 tysięcy euro, nie mielibyśmy, tak jak w poprzednich latach, tłumaczeń.

Od przyszłego, co jest dla nas istotne, otrzymujemy pełne prawa statutowe. Nasze prawa są jeszcze ograniczone, ale od przyszłego roku będziemy mieli sto procent wszystkich praw, czyli decydowanie o budżecie, o statucie, o wszystkich rzeczach. I choć na dzisiaj w COPA–COGECA nie mamy jeszcze tych praw, mam nadzieję, że lada chwila, za pół roku, będziemy je mieli.

W związku z tym, co robią te organizacje? Muszę podać tu kilka informacji, bo pan poseł może nie jest w tym zorientowany. Mianowicie one głównie wyrażają opinie przygotowane w ramach poszczególnych organizacji w toku prac zespołów roboczych, tak zwanych grup roboczych. Tych grup jest ponad pięćdziesiąt, jeśli dobrze pamiętam, i są wśród nich podziały tematyczne. Oprócz tego, że COPA–COGECA wewnętrznie dyskutuje w swojej grupie roboczej, dyskutuje też przy udziale Komisji Europejskiej. Na każdym posiedzeniu grupy roboczej jest przedstawiciel komisji, a także niektóre grupy robocze pracują na drugi dzień. Przeważnie jest ustalony taki tryb, że debata przenosi się do Komisji Europejskiej i tam w imieniu COPA–COGECA przedstawiane jest stanowisko przez tę grupę roboczą. Wtedy dyskutuje się o konkretnych problemach, na przykład, jak wspominaliśmy, o owocach miękkich, a także o wielu innych sprawach, dotyczących tytoniu, opłacalności produkcji trzody itd. Jest więc poruszanych wiele tematów branżowych.

Bardzo ważne jest, że w tej chwili COPA–COGECA znajduje się na etapie ustalania *health check*, czyli przeglądu prawa Unii Europejskiej, następnie zapadnie decyzja, jak będzie wyglądać polityka na lata 2014-2020. Nasza nieobecność tam mogłaby skutkować wejściem na niepełnych prawach – jak wtedy, gdy wchodziliśmy do Unii Europejskiej. I w naszym interesie, w interesie zarówno polskich organizacji, jak i polskiego rządu, jest to, żebyśmy uzyskali jak najlepsze warunki wejścia. I nie chodzi tu już tylko o politykę, która jest, na lata 2007-2013, ale o tę na lata 2014-2020. Teraz będą zapadały decyzje, co będzie w latach następnych.

Stąd bardzo ważny jest element lobbingu, w dobrym tego słowa znaczeniu, aby dobrze wynegocjować warunki Wspólnej Polityki Rolnej. Naprawdę Komisja Europejska rzeczywiście liczy się ze stanowiskiem COPA–COGECA.

Chcę zwrócić uwagę na to, że był teraz w Polsce, jak i we wszystkich innych krajach, przegląd *health check*. Komisji Europejskiej prezentował nasze dane wicedyrektor Plewa, a polskie organizacje zostały wytypowane jako przedstawiciele COPA–COGECA do prezentacji tego tytułu. Byłem mile zaskoczony, że COPA–COGECA nas zgłosiła, jednak muszę z przykrością stwierdzić, że inne polskie organizacje brały w tym udział – a my nie mieliśmy do tego innego tytułu prawnego, tylko przez COPA–COGECA. To było dla mnie trochę szokiem i zdziwieniem, zapytałem więc pana ministra, dlaczego były zaproszone różne inne organizacje pozarządowe, a my nie. Tłumaczenie było takie, że oto dostaliście zaproszenie przez COPA–COGECA, to uznaliśmy, że jesteście zaproszeni.

Myślę, że przy tej Wspólnej Polityce Rolnej warto uznawać polskie organizacje. I dlaczego ma być to rok 2013? My nie jesteśmy jeszcze jej pełnoprawnym członkiem, mamy niższe dopłaty. Powiedziałbym, że nawet w 2013 r. nie będziemy mieli stu pro-

cent tego, co mają stare kraje Unii, tak zwane kraje Piętnastki, dlatego tym bardziej warto pilnować tej polityki przeglądu. I padło tu przed chwilą stwierdzenie, że w ustawie jest zwiększenie limitu mleka o 2%. Pamiętajmy, że w *health check* Komisja Europejska proponuje już 1%.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czy trwa debata, dyskusja i nawet w tym obowiązującym prawie przeglądu, który jest w tej chwili, nie ma już 2% dla Polski, jest propozycja 1%. Czyli już nie ma wsparcia dla naszych krajów.

My mamy inne propozycje – tylko jeszcze słowo, żeby nie przedłużać – aby każdy kraj dostał limit według możliwości produkcyjnej. Niemcy, które mają potężny limit, które nie są tym zainteresowane, nie muszą przecież zwiększać limitu mleka, a Polska, która ma takie możliwości, może go zwiększać. Te dyskusje trwają w krajach Dwudziestki Siódemki, a nawet organizacje mają bardzo różne zdania na ten temat. I ta dyskusja między organizacjami związkowymi też przynosi wymierne efekty, bo łatwiej nam uzgodnić wspólne stanowisko przedstawiane potem Komisji Europejskiej. Przepraszam za mój może przydługi wywód.

Jeśli mogę, chciałbym jeszcze prosić posła sprawozdawcę – bo jednak pani senator zwróciła się do niego – aby jednak może jeszcze parę słów dodał w odpowiedzi na pytania, które zadała pani senator.

Proszę.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Przewodniczący! Pani Poseł!

Może jeszcze jedno uzupełnienie. Mianowicie powiedziałem, że wprowadziliśmy zmiany polegające głównie na przedłużeniu okresu dofinansowania do 2013 r. Jednak został także wprowadzony art. 4a, to jest w art. 3 tekstu, który państwo macie, tekstu ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych. Mianowicie posłowie zaproponowali, aby Krajowa Rada Izb Rolniczych przedstawiała ministrowi właściwemu do spraw rolnictwa corocznie do dnia 15 stycznia informację z uczestnictwa izb rolniczych, związków zawodowych rolników indywidualnych oraz społeczno-zawodowych organizacji rolników. Jest to dosyć istotne, ponieważ dotychczas krajowa rada przedstawiała przede wszystkim sprawozdanie finansowe, brakowało zaś – i zostało to zauważone przez posłów – sprawozdania merytorycznego. Tak więc informacja z uczestnictwa, która będzie przedstawiana ministrowi, a co za tym idzie, później też posłom i senatorom, będzie znakiem większej kontroli społecznej nad środkami publicznymi, które w ramach tej ustawy będą wydawane.

Jeśli chodzi o samą dotację, to dofinansowanie rozlicza się, a także dokonuje się jego ewentualnego zwrotu, zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych. Jest także rozporządzenie Rady Ministrów z 14 listopada 2006 r., które szczegółowo określa procedurę występowania o dofinansowanie i sposób jego rozliczania. Na podstawie tego rozporządzenia Krajowa Rada Izb Rolniczych występuje do ministra właściwego do spraw rolnictwa o dofinansowanie organizacji rolniczych na podstawie kalkulacji planowanych kosztów przekazanych przez izby rolnicze, związki zawodowe rolników oraz społeczno-zawodowe organizacje rolników.

Jak powiedziałem, to dofinansowanie – taka była propozycja w rozporządzeniu obecnie obowiązującym – pozwalało na dofinansowanie składki członkowskiej w 95%,

na pokrycie kosztów związanych z przygotowaniem, uzgadnianiem i prezentowaniem stanowisk na forum ponadnarodowym, a także funkcjonowaniem biura obsługującego organizację do 95%, oraz na pokrycie 50% kosztów wykonania zamówionych analiz lub ekspertyz.

Potwierdzam to, co powiedział pan przewodniczący, czyli w 2007 r. skorzystało z dofinansowania pięć organizacji: NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”; Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych; Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona”, Federacja Związków Branżowych Producentów Rolnych oraz Krajowa Rada Izb Rolniczych.

O tym, czy pozostałe organizacje rolnicze będą miały status członków lub obserwatorów, zadecydują już COPA i COGECA, my nie mamy na to żadnego wpływu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję bardzo, to wszystko.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak?

Senator Grażyna Sztark:

W związku z tym mam pytanie dodatkowe. Pan przewodniczący powiedział, że niebawem mija termin zapłaty składki członkowskiej. Moje pytanie brzmi: jaka jest wysokość tej składki członkowskiej, którą musimy teraz przekazać? I od razu pytanie do pana ministra o to, czy mamy to ujęte w naszym tegorocznym budżecie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Składka wynosi łącznie 500 tysięcy euro i jest to składka narodowa na wszystkie organizacje. Bez względu na to, czy jest ich tam pięć, sześć czy dziesięć, jest jedna składka. I teraz jest sprawą organizacji jest, czy one tam dojdą, ale te decyzje o tym, które organizacje przyjmuje, podejmuje COPA–COGECA. Jak powiedziałem wcześniej, jest jeszcze jeden związek, Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”, który aplikuje o przyjęcie, złożył dokumenty i wniosek o przyjęcie tej organizacji będzie rozpatrywany. Innych wniosków nie ma, a więc COPA–COGECA nie może nic mówić o ich przyjęciu lub nieprzyjęciu.

Uważam, że mogą się tam znaleźć tylko organizacje reprezentatywne, a nie pierwsze lepsze, które się zarejestrują – jak pani senator tu podała, wystarczy do tego dziesięć czy ileś tam osób. Myślę, że taka organizacja nie zostanie przyjęta, bo wiem, że Niemcy nie przyjmują jakiś tam organizacji. Z ich strony są chyba cztery, jest też kilka włoskich organizacji, a Hiszpania ma tam chyba siedem organizacji rolniczych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Grażyna Sztark: Jaka jest procedura?)

Procedurą jest składanie wniosków do instytucji, jaką jest COPA–COGECA. Do niej się występuje o przyjęcie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście przyjmuje się zobowiązania płatności. Jeżeli na przykład nastąpiła-by taka sytuacja, że budżet państwa by się wycofał, to każda z organizacji musi mieć to podzielone. Dzisiaj jest taki podział, że każda z organizacji ma tam prawie po 20% i musimy sami znaleźć środki finansowe na dofinansowanie. Tu jest zapis, że pokrywane jest i 95%, ale może trzeba będzie zapłacić 30%, bo nie wszystkie koszty są tu ujmowane, czyli łącznie do pokrycia przez organizacje może być 30% kosztów. I te ponoszone koszty, dopłata do składki będzie, powiedzmy, nawet 95%, a do wyjazdów i innych kosztów może i 50% – to też zależy od tego, ile która organizacja wyda – bo po prostu przyznane środki na zwrot kosztów, na przykład wyjazdów na posiedzenia czy na prezydium, nie pokryją w pełni tych wydatków, które zabezpiecza budżet państwa. Wtedy organizacje muszą dołożyć z własnych środków na finansowanie wyjazdów, pracy, obsługi biur itd. Ta machina, która funkcjonuje w Unii Europejskiej, jest to potężna. Powiem, że niektóre organizacje mają zatrudnionych po kilku pracowników w Brukseli, którzy chodzą i na co dzień pilnują zmian w prawodawstwie, są w bezpośrednim kontakcie z parlamentem, z Komisją Europejską. Wymaga to więc ogromnej pracy też ze strony organizacji, które chcą znać prawo i wyrażać swoje opinie.

Zresztą często współpracujemy z ministerstwem, prosimy je o wymianę zdań, pytamy, jakie jest stanowisko polskiego rządu. Tak jak to rozpatrujemy w komisjach, tak też staramy się pytać ministra o stanowisko polskiego rządu. Ono może być czasami odmienne, ale w większości sytuacji jest zbieżne ze stanowiskiem polskich organizacji. Ta współpraca jest, powiedziałbym, bardzo dobra i mam nadzieję, że tak będzie dalej.

(*Senator Grażyna Sztark*: Teraz może pan minister odpowie, w jakiej pozycji są te 2 miliony zł.)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Właśnie również z panem dyrektorem Inrą rozmawialiśmy na ten temat. Te środki zostały zaplanowane w części 32 – Pozostała działalność, wstępnie jest to kwota do 4 milionów zł.

Dyskutujemy nad ewentualnym doprecyzowaniem tego zapisu. Przyznaję, że rzecz wyniknęła właśnie teraz, w tej chwili, ale myślę, że przedyskutujemy to sobie i ewentualnie do plenarnego posiedzenia to doprecyzujemy. Naszym zadaniem, zapis w art. 5 to precyzuje, choć są co do tego wątpliwości, które przedstawił pan dyrektor Inra. Dlatego być może trzeba to wspólnie uzgodnić i doprecyzować.

Chcę odnieść się również jeszcze do kilku rzeczy, o których była tu mowa. Powtarzam, że jest to składka narodowa i te środki są przeznaczone nie na dofinansowanie związków zawodowych, tylko na udział tych organizacji w reprezentacji.

Może nie powinienem tego mówić, ale jednak powiem, bo myślę, że warto, bo możemy tutaj w kraju mieć różne zdania na wiele tematów. Mianowicie chcę rozwiązać wątpliwości wszystkich tych, którzy pytali, czy to nie jest kupowanie tych organizacji przez rząd. Myślę, że wszyscy państwo tego doświadczyliście, czy wszyscy na co dzień na posiedzeniach komisji senackiej i sejmowej tego doświadczyliście, że w żaden sposób nie wpływa to na ocenę. Przecież i pan senator dosyć często negatywnie wypowiada się na temat prac rządu czy różnych jego pomysłów; pan przewodniczący nie ogranicza się w protestowaniu, w takim męczenniu, oczywiście w cudzysłowie, resortu rolnictwa...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Myślę, że ten przykład dobrze pokazuje, że nie ma to ze sobą nic wspólnego. Chcę podkreślić, że jeśli chodzi o interesy Polski i o wymiar międzynarodowy, to cięszę, że to porozumienie jest. Chcę też powiedzieć, i to nie po to, żeby komukolwiek wypominać jakiegokolwiek sprawy, ale proszę zobaczyć, ile trudności mamy z rynkiem cukru. Ile uwag panie, panowie senatorowie czy posłowie odbierają z różnych regionów na temat zamykania cukrowni i ograniczania produkcji. Może to zbyt śmiała teza, ale chcę powiedzieć, że chyba zabrakło nam wtedy tego lobbingu polskich organizacji, które mogły mocniej zaprotestować, a rząd nie był w stanie sam tego przeforsować. Gdyby było to ostre, zdecydowane wsparcie organizacji związkowych, podejrzewam, że inaczej potoczyłaby się reforma rynku cukru. Wtedy nie było jednak tej mocnej reprezentacji. Myślę, że jest to praktyczny przykład.

Jeszcze raz podkreślam, nie mówię tego, aby umniejszać czyjąkolwiek pozycję, chcę tylko pokazać, że efekty są odczuwalne później, dopiero po dwóch czy trzech latach, a są niestety bardzo, bardzo niekorzystne dla nas wszystkich: i dla budżetu, i dla rolników, i dla pracowników, dla całego sektora rolno-spożywczego. Dlatego warto w to inwestować.

Ostatnio byłem w Brukseli i odbyłem kilka rozmów, również w COPA–COGECA, i chcę przekazać państwu informację, że mamy teraz bardzo istotną sprawę dotyczącą wsparcia reformy tytoniu. To też niby nic, ale wpływy do budżetu z akcyzy są ogromne. I jeśli będziemy mieli możliwość zwiększenia tych wpływów o 400–500 milionów zł w skali roku, to oznacza to duże pieniądze dla budżetu i tutaj też ten lobbing jest ważny. Komisja formalnie zamknęła dyskusję na forum rządów i jedyną ścieżką, na której możemy jeszcze zawalczyć o większe środki, jest właśnie COPA–COGECA, ta ścieżka związkowa. Wszyscy, jako polscy podatnicy, liczymy na to, że dzięki udziałowi związków zawodowych będziemy mogli to przeforsować.

Chcę powiedzieć, że prace podkomisji i komisji sejmowej zawierały wiele różnych uwag, również tych negatywnych. Traktujemy to wszystko jako zbieranie doświadczeń w tym okresie dwóch lat, a wynikiem jest tutaj choćby ściślejsza współpraca z polskim parlamentem. Być może to był błąd organizacji, że w sposób niedostateczny informowały o bieżących problemach, o bieżących sprawach, które stawały na forum europejskim. Myślę, że w tych sprawach potrzebne jest wzajemne zrozumienie i lepsze informowanie się, lepszy kontakt. Myślę, że to na pewno usprawni wiele rzeczy.

Również ważne są te zmiany dotyczące składania sprawozdania merytorycznego, bo to da wszystkim obraz tego, co się faktycznie dzieje. Są to bowiem działania czasami trudno policzalne, czasami trudno ocenić ich efekty, ale jeśli się tego nie zrobi, to później może to mieć konsekwencje dla całego kraju.

Jestem przekonany, że formuła kontraktowania przez Krajową Radę Izb Rolniczych się też sprawdzi, pomimo różnych uwag, różnych, że tak powiem, zacięć. Było tu wiele dyskusji, toczono wojny, ale myślę, że doprowadzimy do wspólnego porozumienia organizacji i dla dobra polskich interesów będzie tu zgoda i wspólne działanie. Jesteśmy pozytywnie zaskoczeni, że jest takie porozumienie i że wszystko to zmierza w dobrym kierunku.

Jeśli państwo pozwolicie, przed posiedzeniem plenarnym skonsultujemy jeszcze tę sprawę z dyrektorem Indrą. Będziemy z państwem w kontakcie, bo przecież chodzi o to, żeby było to zgodne z literą prawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.
Czy ktoś jeszcze ma jakieś pytania?
Proszę, pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Ponieważ jest to składka narodowa, a więc nie ma problemu, żeby Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna” mógł partycypować w podziale tej składki. Jako związek jest organizacją stowarzyszeniową z COPA od 2002 r. Reprezentuję ten związek i powtarzam, że zostały tu spełnione wszelkie wymagania wobec COPA–COGECA. Sprawa stawała na forum 13 czerwca i z różnych przyczyn ta procedura nie została wszczęta. Stało się tak, ponieważ prezydium COPA nie miało czasu rozpatrywać wszystkich punktów porządku dziennego i sprawa została odłożona na następne spotkanie prezydium. Niemniej jednak to, co było wcześniej powodem nieprzyjęcia, czyli zaległa składka członkowska, zostało uregulowane, mam na to odpowiednie dokumenty.

Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna” spełnił wymagania wobec COPA–COGECA, wnoszę więc o to, aby przedmiotem obrad Wysokiej Komisji było nie pięć organizacji rolniczych, ale sześć.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W tym momencie tak. Chodzi tu tylko o procedurę, bo ustawa wchodzi w tej chwili, a przyjęcie Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” do grona członków COPA–COGECA jest tylko kwestią czasu, miesiąca czy dwóch. Jestem o tym przekonany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Myślę, że koledze wystarczy ta informacja przekazana do komisji. Zresztą wspomniałem, że jest złożona aplikacja i że ten związek będzie członkiem, jednak my w ustawie nie możemy niczego zapisać, nie możemy zrobić żadnych zmian, to jest kwestia wewnętrzna.

Rozumiem, że pan minister będzie konsekwentnie realizował przyjęte decyzje, tak jak wynika to z ustawy i z wydanego rozporządzenia Rady Ministrów, które szczegółowo określi sposób finansowania.

Czy pan minister chciałby jeszcze coś dodać?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Artur Ławniczak:

Chcę tylko przekazać informację, że wszystkie zainteresowane organizacje będą miały okazję się spotkać. Zorganizujemy takie spotkanie, żeby później nie było wątpliwości, żeby było to czytelne, transparentne od początku do końca. Myślę, że sam sposób rozliczania też jest bardzo przejrzysty. Jeśli ktokolwiek będzie miał problemy z rozliczeniem, to na szczęście obowiązuje ustawa, która zabroni temu podmiotowi

korzystania ze środków publicznych przez następnych kilka lat. Myślę, że jest to taki element motywujący wszystkich, aby każdy grosz był rozliczony, żeby przypadkiem nie było jakiejś pokusy. To jest bardzo dobry mechanizm przemawiający do wszystkich, on pozytywnie wpłynie na cały proces i rozwieje wszystkie wątpliwości zainteresowanych osób. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Nie ma pytań.

Jeszcze tylko jedno, pani senator pytała, dlaczego ma być oddzielna księgowość. Ma być tak dlatego, że właśnie zapis ustawy mówi, że musi być prowadzona oddzielna księgowość tylko i wyłącznie dla działalności związanej z COPA–COGECA. Jest to zapisany obowiązek, który organizacje muszą spełniać.

Między innymi jeden ze związków, nie chcę tu wymieniać jego nazwy, w zeszłym roku nie spełnił tych wymogów i nie dostał części dotacji, i te pieniądze mu przepadły. Tak więc wymaga to między innymi solidności wykonania. Nie będę mówił o nazwiskach, o konkretnych instytucjach, bo chodzi generalnie o fakt, że tak być musi, bo prawo musi być przestrzegane. Minister nadzorujący musi się potem jednak rozliczać z tych wszystkich środków.

Skoro nie ma pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem całości ustawy, bez poprawek? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Skoro nie ma głosów sprzeciwu, kto się wstrzymał od głosu? (3)

Dziękuję.

Przy trzech głosach wstrzymujących się przyjęliśmy zaopiniowany projekt.

Kto chciałby być sprawozdawcą? Proszę, kolega senator, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

W związku z tym ten punkt porządku został wyczerpany.

Dziękuję.

Dziękuję również panu ministrowi i osobom, które zechciały uczestniczyć w naszym posiedzeniu. Dziękuję też panu dyrektorowi.

Dziękuję za udział w obradach również przedstawicielom związków zawodowych i organizacji.

Mamy jeszcze punkt trzeci: sprawy różne. W związku z tym chciałbym, abyśmy poinformowali się nawzajem o sprawach różnych.

Najbliższe posiedzenie komisji planujemy na 24 czerwca.

Tak, Pani Sekretarz?

(Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Joanna Kowalska: Tak.)

Czyli 24 czerwca o godzinie 17.00. Mamy pięć ustaw, które uchwalił Sejm, a wszystkie dotyczą środowiska.

(Głos z sali: W dzień senacki?)

W przeddzień posiedzenia Senatu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: 24 czerwca...)

24 czerwca o godzinie 17.00. Mamy pięć ustaw.

(Głos z sali: Cztery.)

Cztery, tak?

(*Głos z sali:* Tak.)

Mamy w planie cztery ustawy.

Jest też jeszcze propozycja, która była wcześniej zgłaszana, mianowicie wystąpiłem już do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz do Ministerstwa Skarbu Państwa o udzielenie informacji dotyczącej Agencji Nieruchomości Rolnych. Jest na ten temat wiele dyskusji i problemów, w związku z tym poprosiłem o materiały, myślę, że przyjdą one od ministra w miarę szybko, i prześlemy możliwie jak najwcześniej. I to byłby punkt pierwszy, a później byśmy mieli jeszcze te cztery ustawy.

(*Głos z sali:* Damy radę?)

Myślę, że tak. Jest tego niewiele, są dwie ratyfikacje, tak?

(*Głos z sali:* Tak.)

Dwie ratyfikacje.

(*Głos z sali:* Mamy już salę zapisaną na 24 czerwca?)

(*Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Joanna Kowalska:* Tak.)

(*Głos z sali:* Która to sala?)

(*Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Joanna Kowalska:* Nr 182.)

Pani Sekretarz, czy jest jeszcze coś do przekazania?

(*Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Joanna Kowalska:* Nie.)

W sprawie tych dwóch ustaw, jak rozumiem, piszemy dzisiaj do marszałka o wprowadzenie ich do porządku.

I tak jak pani senator powiedziała, oczywiście każdy na posiedzeniu ma prawo wnieść uwagi. Jeśli będą to uwagi ze strony rządu, to rząd prześle je komuś, a jeśli nie, to sami zgłosimy poprawki senatorskie, nie ma problemu.

I tu moja gorąca prośba o to, że jeśli nie trzeba wносить poprawek, to proponuję, aby ich specjalnie nie zgłaszać, bo zależy nam na czasie, Chodzi o to, aby ta ustawa jak najszybciej została podpisana – chyba, że jakiś jej zapis będzie kolidował z prawem, to wtedy wnoszenie poprawek jest zrozumiałe. Jeśli jednak nie będzie takiej sytuacji, mam prośbę o przyjęcie tej ustawy w tym kształcie.

Czy są jeszcze inne jakieś sprawy?

(*Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Joanna Kowalska:* Nie ma.)

Czy senatorowie mają jakieś inne propozycje czy uwagi?

Skoro nie ma, to dziękuję, wyczerpaliśmy porządek obrad.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska

(*Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 28*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851